

RELACJA KAZIMIERZA HENCHENA. ZAMIESZKAŁEGO WE WROCŁAWIU
PRZY ULICY KOMUNY PARYSKIEJ 63 m 12.

Do AK / Kedyw/ zostałem przyjęty i zaprzysiężony w zimie 1941 roku w Czortkowie. Mianowano mnie dowódcą piątki, w skład której wchodził : Adam Majer, Leopold Kucyła, Tadeusz Czajkowski, Marian Pełechaty. Brałem udział w następujących akcjach :

Niejednokrotnie chodziliśmy na tzw. "Okolejówki". Polegało to na rozkręcaniu szyn kolejowych. M. in. wykoleiliśmy parowóz, którego maszynistą był Ostrowski z Czortkowa, którego syn był u nas w organizacji.

W 1943 roku w Łanowicach k. Szlachty Ukraińcy wymordowali 74 Polaków, w tym dzieci i kobiety. W odwet, na rozkaz dowódcy Inspektoratu Czortków- Czarnieckiego Stanisława "Żara", zlikwidowaliśmy sześciu ukraińskich policjantów / Ukrainische Hilfspolizei/ oraz spaliliśmy wieś Iwanków nad Zbruczem.

W dniu 4 III 1943 roku podpaliłem wspólnie z Leopoldem Kucyłą składy zboża i słomy- kilka pociągów - magazynowane w starym zamku w Czortkowie. W akcji zginęło dwóch żandarmów.

W dniu 21 I 1944 roku wspólnie ze Stefanem Chorostkowskim, z rozkazu Komendanta Inspektoratu "Żara", wykonaliśmy wyrok śmierci na komendancie Kripo, pełniącym jednocześnie funkcję przewodniczącego Sondergenichtu. Zasygnalizował nam jego wyjście z Komendatury członek organizacji, pseudonim "Vickers", który pracował tam jako furman. Komendant Kripo nazywał się Izelt, przybył przeniesiony służbowo ze Lwowa w związku z wyrokiem śmierci jaki tam otrzymał, a którego nie udało się wykonać. Zastrzeliliśmy go pod drzwiami Komendy, która mieściła się przy ulicy Zielonej w Czortkowie.

W roku 1944 pod dowództwem Komendanta grupy dawersyjnej por. rez. Władysława Dąbrowskiego "kotwicy" brałem udział w wysadzeniu mostu na trasie Czortków- Zaleszczyki, w pobliżu wsi Kadłuby.

W akcji brali udział: dowódca Władysław Dąbrowski, Chorostkowski Stefan- z Górnej Wagnanki, Czajkowski Tadeusz zamieszkały w Czortkowie przy ulicy Kolejowej, który po wojnie ukończył wydział architektury we Wrocławiu- obecnie jest prawdopodobnie w Nysie Architektem Miejskim, major Adam zamieszkały w Czortkowie przy ulicy Cmentarnej, spotkałem go po wojnie - był dyrektorem LO w Łabędach koło Gliwic, oraz Marian Pełechaty zamieszkały w Czortkowie przy ulicy Kolejowej- po wojnie zamieszkały w Opolu, później był prezesem "Społem" w Bielsku. W

W Czortkowie pracowałem jako kierowca w przedsiębiorstwie Chirschstahl Hoch und Bruckenbau, które budowało most na Serecie. Były częste wyjazdy do Warszawy w związku z czym używano mnie do przewozu prasy konspiracyjnej oraz broni. Przesyłki brałem w Warszawie na Żoliborzu przy ulicy Kaniowskiej od Nagaja. W kilka miesięcy przed wkroczeniem wojsk radzieckich byłem poszukiwany przez Gestapo / ojca aresztowano/ , Ukrywałem się przez jakiś czas na ulicy Nadrzecznej w Czortkowie u ~~Edwiny~~ Edwiny Galambość. Następnie wyjechałem z Czortkowa.